Rok V. Sobota dnia 30 marca 1935 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 75

# SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedyńczego numeru: 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — —

## Ustąpienie rządu prof. L. KOZŁOWSKIEGO
# Pułk. Sławek utworzył nowy rząd

Zgodnie z naszemi przewidywaniami po zamknięciu sesji budżetowej, o czem piszemy obok, nastąpiła zmiana rządu.

Wczoraj o godz. 13 min. 30 odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem została powzięta uchwała o zgłoszeniu na ręce P. Prezydenta Rzplitej dymisji całego gabinetu.

Po skończonem posiedzeniu p. prezes Rady Ministrów, prof. L Kozłowski udał się na Zamek i złożył na ręce P. Prezydenta Rzplitej dymisję.

P. Prezydent dymisję przyjął, poleca jąc jednocześnie p. premjerowi i pp. mi nistrom pełnienie w dalszym ciągu fun kcyj do czasu utworzenia nowego rządu.

Misję sformowania nowego gabinetu P. Prezydent Rzeczypospolitej powierzył prezesowi klubu parlamentarnego BBWR. płk. Waleremu Sławkowi jednemu z twór ców uchwalonej 23 marca nowej Kon stytucji.

W ciągu wczorajszego popołudnia desygnowany premjer płk. Sławek przebywał w gmachu prezydjum Rady Ministrów i prowadził konferencje na temat składu swego przyszłego gabinetu.

Po zakończeniu tych rozmów płk. Sławek udał się na Zamek i przedstawił P. Prezydentowi listę nowego rządu. Skład nowego gabinetu, wbrew przy puszczeniom kół politycznych, pozostaje ten sam, z wyjątkiem oczywiście premjera. Nowy gabinet został przez P. Prezydenta Rzplitej zatwierdzony.

## Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu.
### Odrzucony sprzeciw posła Strońskiego.

WARSZAWA. — Jak już pokrótce donosiliśmy, wczoraj w południe odbyło się ostatnie w sesji bieżącej posiedzenie Sejmu, celem przyjęcia przez Izbę protokułu z sobotniego posiedzenia Sejmu. na którem uchwalone były poprawki Senatu do nowej Konstytucji.

Jak wiadomo, pos. Stanisław Stroński z Klubu Narodowego zgłosił zastrzeżenie przeciw protokułowi posiedzenia sobotniego i żądał wykreślenia z protokułu uchwały dotyczącej przyjęcia przez Sejm poprawek Senatu do nowej konstytucji.

Posiedzenie rozpoczęło się od złożenia ślubowania poselskiego przez posła Feliksa Andrzejewskiego (B.B.), który wszedł na miejsce posła Polakiewicza.

Po ślubowaniu sekretarz Sejmu pos. Skrypnik odczytał treść zarzutu wniesionego przez posła Strońskiego, poczem p. marszałek poddał ten zarzut pod głosowanie. W głosowaniu zarzut pos. Strońskiego został przez Sejm odrzucony, a tem samem protokół sobotniego posiedzenia Izby przyjęty.

Po 5 minutowej przerwie pos. Skrypnik odczytał protokół wczorajszego posiedzenia Sejmu, który Izba przyjęła bez zmian.

Posiedzenie wczorajsze zakończone zostało odczytaniem przez p. marszałka zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu z dniem wczorajszym sesji zwyczajnej Sejmu. Na tem ostatnie posiedzenie Izby zostało zamknięte.

W kilka chwil po zamknięciu posiedzenia Sejmu podsekretarz stanu Prezydjum Rady Ministrów, p. K. Siedlecki przybył do gmachu Senatu, gdzie wręczył p. marsz. Raczkiewiczowi zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu z dniem wczorajszym zwyczajnej sesji Senatu.

## Przesłanie konstytucji i budżetu do Prezydjum Rady Ministrów.

WARSZAWA. Biuro Sejmu komunikuje, iż po wczorajszem posiedzeniu Sejmu przesłało do ogłoszenia do Prezydjum Rady Ministrów uchwaloną w dn. 23 b.m. ustawę konstytucyjną oraz budżet na rok 1935/36.

## Przed wielkim zjazdem Związku Miast Polskich.

WARSZAWA. Od 6 do 8 kwietnia br odbędzie się w Warszawie w sali Rady Miejskiej zjazd Związku Miast Polskich, poświęcony między innemi zagadnieniom równowagi budżetowej i finansów miejskich, metodom pracy w gospodarstwie miejskiem oraz zagadnieniom opieki społecznej i bezrobocia w miastach.

Zjazd ten zaszczyci swą obecnością Pan Pezydent R. P. i Rząd.

## Zamówienie dwuch kontrtorpedowców dla marynarki polskiej

WARSZAWA. W wykonaniu zawartych w budżecie Państwa planów rozbudowy floty obronnej wybrzeża polskiego, kierownictwo marynarki wojennej zamówiło dwa kontrtorpedowce. Budowę obu nowych jednostek pływających o tonażu około 2.000 ton ka da, wykona stocznia S. Wight w Cowes. Oba okręty mają być dostarczone w ciągu 26 miesięcy.

## 300,000 osób bawiło w ub. roku w uzdrowiskach polskich.

WARSZAWA. Opracowane zostały nowe zestawienia statystyczne dotyczące gości w uzdrowiskach polskich.

W kraju łącznie z miejscowościami kąpielowemi nad Bałtykiem, czynnych jest obecnie około 60 uzdrowisk. Łączna liczba gości w polskich uzdrowiskach osiągnęła w r. ub. cyfrę 300,000.

## Kryzys rządowy w Belgji.

BRUKSELA. Spodziewają się tu, że nowy premjer van Zeeland, który w piątek stanie przed parlamentem, nie otrzy ma większości, albowiem poważna mniej szość katolików i liberałów przeciwna jest udziałowi socjalistów w rządzie oraz zamiarowi premjera przeprowadzenia znacznej dewaluacji franka.

## Hitler zażądał Pomorza, Śląska,
### Czechosłowacji, Austrji i t. d.?

LONDYN. „Daily Telegraph" w korespondencji z Berlina twierdzi! jakoby kanclerz Hitler podczas rozmów z ministrami brytyjskimi postawić miał m. in. następujące żądania:

Złączenie Prus Wschodnich z Rzeszą niemiecką przez eliminowanie „korytarza" polskiego, wyrównanie granicy na Górnym Śląsku i zdeklarowania, że obecne granice wschodnie Niemiec nie są uważane za stałe;

Wyrównanie granicy czeskiej i powrót 3 i pół miljona Niemców do ojczyzny;

Unji gospodarczej z Austrją.

Wiadomość ta znalazła rano potwierdzenie w oficjalnych kołach angielskich, wieczorem jednak koła te okazywały większą ostrożność i udzielały odpowiedzi wymijających, gdyż rząd angielski nie ustalił jeszcze linji postępowania wobec Niemiec.

BERLIN. Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło komunikat rządu Rzeszy, stwierdzający, że wiadomość „Daily Telegraph'u" jest całkowicie zmyślona.

## Groźne manifestacje antylitewskie w Niemczech.
### 20-tysięczny tłum usiłował zburzyć konsulat litewski w Królewcu

KRÓLEWIEC. — Po ukazaniu się w prasie wyroku w procesie hitlerowców kłajpedzkich, odbyły się wrogie demonstracje przed litewskim konsulatem generalnym w Królewcu.

Liczba demonstrantów wyniosła około 20 tysięcy osób, a policji i żandarmerji tylko z trudem udało się nie dopuścić do większych ekscesów. Pomimo to szyby w budynku konsulatu litewskiego zostały wybite.

Cała prasa królewiecka daje wyraz swemu oburzeniu z powodu wyroku i na wołuje ludność do ponownych tłumnych manifestacyj protestacyjnych.

Podobne demonstracje odbyły się w Wystruciu i Tylży, przytem w tem ostatniem mieście demonstrowano nietylko przed konsulatem litewskim, ale również na ulicach, na których zamieszkują Litwini.

Jak podaje „Koenigsberger Tageblatt" i inne pisma, bardziej znani działacze litewscy w Tylży, natychmiast po rozejściu się wiadomości o wyroku, uciekli na terytorjum kłajpedzkie.

Od poniedziałku 25 b.m. policja kra jowa kłajpedzka oraz straż graniczna litewska na obszarze kłajpedzkim znajdują się w ostrem pogotowiu.

Równocześnie dyrektorjum Bruwelajtisa przeprowadziło zaprzysiężenie policjantów kłapedzkich na konstytucję litewską. Dotychczas policjanci ci byli za przysiężeni na konstytucję kłajpedzką.

## Laval jedzie do Moskwy.

PARYŻ. Jak wiadomo rząd sowiecki zaprosił francuskiego ministra spraw zagranich Lavala do Moskwy. Na zaproszenie, to utrzymane w b. serdecznym tonie, odpowiedział wczoraj minister Laval w tym samym tonie, wyrażając przytem przekonanie, że wizyta jego w Moskwie przyczyni się nietylko do wzmożenia bezpieczeństwa, ale i ugruntowania pokoju świata.

## Uroczystość polska w Paryżu.

PARYŻ. Znany salon sztuki i antykwarjat Maggsa zorganizował z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego prezentację książki Paul Bartel'a o Marszałku Piłsudskim oraz wystawę dokumentów i pamiątek, związanych z osobą Solenizanta.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił dep. Franklin-Bouillon, który w podniosłych słowach scharakteryzował postać Marszałka Piłsudskiego i podkreślił węzły szczerej przyjaźni łączącej Francję i Polskę. Na przemówienie to odpowiedział ambasador Chłapowski.

## Ogólnoeuropejska konferencja pokojowa
### ma być zwołana do Londynu.

PARYŻ. Angielski projekt zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji, której istotnem zadaniem byłaby likwidacja traktatu wersalskiego i stworzenie nowego porządku na zasadzie nieagresji, konferencji i ograniczenia zbrojeń jest rozważany w miarodajnych kołach mię dzynarodowych.

Sugestja angielska, mająca niewątpliwie związek z ostatnio odbytemi rozmowami min. Simona z kanclerzem Hitlerem będzie prawdopodobnie głównym tematem obrad przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich. Można przypuszczać, że jeżeli Anglji uda się przezwyciężyć sprzeciwy w tym względzie Francji i państw z nią związanych, wówczas min. Simon wystąpi w czasie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów z inicjatywą ustalenia daty ogólnoeuropejsiej konferencji już na koniec kwietnia. Miejscem odbycia konferencji byłby Londyn.

W razie odrzucenia przez Francję lub Rosję powyższych sugestyj min. Simon zaproponuje rządom siedmiu głównych mocarstw m. in. Rosji Sowieckiej, Niemiec i Polski wydelegowa nie na koniec kwietnia kilku reprezentantów do Londynu w celu wspólnego rozważenia szans i metod osiągnięcia kolektywnej organizacji pokojywej.

## Znaczenie polityczne Polski rośnie w opinji Londynu.

LONDYN. Wobec negatywnego wyniku rozmów berlińskich min. Simona i Edena z kanclerzem Hitlerem, uwaga tutejszych kół politycznych zwrócona jest na Polskę.

Sfery polityczne coraz bardziej skłaniają się poglądowi, że w całokształcie wielkich zagadnień polityki międzynarodowej Polska zajmuje kluczowe stanowisko. Dlatego też koła te przywiązują specjalną wagę do wizyty min. Edena w Warszawie.

## Wzmożony teror hitlerowców w Gdańsku.

GDAŃSK. Teror przedwyborczy na terenie Gdańska przybiera coraz bardziej na sile. Wczoraj dokonali hitlerowcy kil ku napadów na swych przeciwników politycznych. Policja zachowywała się bez czynnie.

We Wrzeszczu miał się odbyć wczoraj wiec przedwyborczy, zwołany przez partję socjalistyczną. Do wiecu nie doszło jednak. Przewodniczący zwrócił się do zebranych z apelem, aby ze względu na wzmożony teror hitlerowski roze szli się do domów, zachodzi bowiem obawa, że bojówki narodowo socjalistyczne będą usiłowały rozbić wiec. Propozycja ta została przyjęta. Przewidywania okazały się słuszne. W drodze powrotnej socjaliści spotkali bowiem liczne bojówki hitlerowskie, śpieszące do Wrzeszcza.

## Rentowność majątku v. Plessa.

KATOWICE. Zarządca przymusowy majątku v. Plessa inż. Kowalski złożył w tych dniach sądowi okręgowemu w Katowicach pierwsze sprawozdanie ze swej działalności, które wykazuje, że w czasie od 15 września zysk obrotu przy pokryciu wszystkich wydatków, wynosi 1.724 tys. zł. Również wzrosły zapasy produktów, surowców i gotówki. Wszystkie zaległości z tytułu robocizny, podatek obrotowy i część zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych, zostały uregulowane. Wpłacono również 250 tys. zaliczki na pożyczkę, jaką otrzymano ze Skarbu Państwa w wysokości milj. złotych, a pozostała suma znajduje pokrycie w zapasach gotówkowych i portfelu wekslowym. Majątki przejął zarząd przymusowy bez grosza kapitału obrotowego. Wobec wyników, liczyć się można z rocznym zyskiem około 4 milj. zł.

## Ukraina Sowiecka podminowana spiskami.

KIJÓW. W ciągu 7 miesięcy na Ukrainie sowieckiej wykryto 23 tajne organizacje, do których należeli robotnicy. Trzy z pośród nich pozostawały w kontakcie z oddziałami armji czerwonej.

Organizacje te prowadziły propagandę antysowiecką, rozpowszechniały proklamacje, organizowały terorystyczne wystąpienia przeciwko przywódcom partji komunistycznej, stosowały sabotaż na fabrykach i t. d.

We wsiach wykryto 23 tajne organizacje, a wśród młodzieży akademickiej 8 organizacyj antysowieckich. Wykryto również spisek terorystyczny na Ukrainie, który zamierzał wysadzić w powietrze gmach komisarjatu ludowego spraw wewnętrznych w Kijowie i zabicie trzech wybitnych przedstawicieli władzy sowieckiej na Ukrainie.

W ciągu 9 miesięcy na Ukrainie sowieckiej dokonano 174 aktów terorystycznych.



# „Doły" endeckie buntują się przeciwko władzy partyjnej.

ŁÓDŹ. — W Str. Narodowem zaszły ostatnio znamienne fakty, świadczące o radykalnych zmianach nastroju w t. zw. dołach organizacyjnych. W kole Radogoszcz doszło nawet do tego, że władze stronnictwa zamknęły lokal i rozwiązały organizację. Ub. soboty miało się odbyć przejęcie lokalu partyjnego, ale aby przeprowadzić czystkę sprowadzono bojówkę endecką z Bałut, która nie wpuściła do lokalu większej części dtychczasowych członków koła. Wywiązała się walka, w której wyniku opozycja opanowała lokal i przeprowadziła wybory nowego zarządu koła. Zarząd Str. Narodowego wybory te unieważnił i wyznaczył komisarza stronnictwa w osobie Bronisława Kowalskiego. Gdy ten się zjawił, członkowie koła nie chcieli go wpuścić do lokalu i zmusili do odejścia. Podobne awantury wydarzyły się również w organizacjach dzielnicowych w Widzewie, Żubarciu, Bałutach i Kozinach.

# Potworny ojciec

## wymordował pięcioro własnych dzieci.

TARNÓW. Do wydziału śledczego zgłosił się odświętnie ubrany 37-letni fornal Stanisław Pypeć, zam. we wsi Krzyż pod Tarnowem i oddając klucze od swego mieszkania podał, że wymordował całą swą rodzinę.

Gdy policjanci przybyli na miejsce, oczom ich ukazał się widok, ścinający krew w żyłach. Oto na ziemi leżało pięcioro małych dzieci w wieku od 2 do 8 lat, w tem czterech chłopców i jedna dziewczynka, wszystkie w kałuży krwi z poderżniętemi gardłami. Obok zwłok leżał zakrwawiony nóż kuchenny, oraz miednica krwi.

Dzieciobójca po dokonaniu potwornej zbrodni umył się, przywdział czystą koszulę włożył odświętne ubranie i zgłosił się na policję.

W chwili, gdy Pypeć dokonywał swej potwornej zbrodni, żona jego była w mieście.

Jako przyczynę swego strasznego czynu potworny ojciec podał wyjątkową nędzę, dodając, że już od dwóch tygodni nosił się z tym zamiarem.

## Bandyci w roli policjantów.

KIELCE Do sklepu spożywczego Tomasza Barańskiego we wsi Kuźnica, pow. koneckim po podaniu się za przed stawicieli policji wtargnęło 6 bandytów, uzbrojonych w rewolwery.

Bandyci skrępowali powrozami Barańskiego i znajdującego się w sklepie sołtysa wsi Kuźnica i począwszy ich bić pałkami zażądali wydania 5000 zł.

Bandyci zrabowali z kasy 1.750 zł. gotówką, prócz tego większą ilość towarów.

## Śmierć za chęć obrabowania pociągu.

PEKIN. Bandyci przebrani za podróżnych usiłowali obrabować pociąg Pekin — Kalgan, w odległości około 40 klm. od Kalganu.

Chińska eskorta pociągu ujęła bandytów i odstawiła ich do Kalganu. 8 iu z pośród nich zostało skazanych na śmierć. Wyrok natychmiast wykonano.

## Burzliwy strajk tramwajarzy w Barcelonie.

BARCELONA. Strajk tramwajarzy w Barcelonie trwa nadal. Na ulicach miasta uzbrojone w rewolwery grupy strajkujących zatrzymują wozy tramwajowe i przewracają je, przyczem nad obsługą tych wozów dokonywane są krwawe masakry.

Wczoraj wydarzyło się kilkanaście podobnych wypadków teroru. Dwa wozy tramwajowe zostały przez terorystów spalone w centrum miasta. Pozatem zanotowano inne jeszcze akty sabotażu. Doszło do licznych starć między policją a strajkującymi. Szereg osób zostało rannych. Sytuacja jest b. poważna.

## 15 osób zabitych burzą piaskową.

NOWY JORK. W południowej części West Virginia (Stany Zjedn.) nastąpiły powodzie, które wyrządziły wielkie szkody. Liczne domy musiano opróżnić z mieszkańców. Wiele budynków zawaliło się, 6 osób straciło życie.

W stanach południowego zachodu szaleją znowu burze piaskowe, które w pewnych miejscach przerwały komunikację. 9 osób zostało zabitych.

## W obronie Jacoba.

PARYŻ. Międzynarodowa Federacja Dziennikarzy wystosowała do Ligi Narodów telegram, w którym domaga się obrony emigracyjnego dziennikarza niemieckiego Jacoba, porwanego z terytorjum obcego państwa przez narodowych socjalistów. Federacja zwraca uwagę, że Jacobowi grozi w Niemczech kara śmierci. Analogiczny protest i skargę do Ligi Narodów wniósł adwokat paryski Maro-Giafferi w imieniu żony porwanego dziennikarza.

## Izolacja Niemiec.

LONDYN. Ministrowie brytyjscy wrócili z Berlina przygnębieni, gdyż przekonali stę, że wciągnięcie Niemiec do praktycznej współpracy międzynarodowej jest obecnie niemożliwe.

Wizyta berlińska zakończyła się zupełnem niepowodzeniem.

Wobec tego przypuszczają, że wynikiem dotychczasowych rokowàń będzie izoiacja Niemiec i utworzenie bloku państw antyrewizjonistycznych z Francją i Rosją sowiecką na czele.

## Rozmowy minista Edena w Moskwie.

MOSKWA. Jak już podaliśmy, minister angielski Eden przybył do Moskwy. Wczorajsze rozmowy min. Edena z komisarzem spraw zagr. Litwinowem toczyły się w przyjaznej atmosferze. Wśród innych zagadnień omówiono również wyniki rozmów berlińskich. Konferencja wczorajsza wykazała całkowitą zgodność poglądów obu mężów stanu na ostatnie wystąpienie Niemiec, które obaliły Traktat Wersalski. W dniu dzisiejszym na Kremlu odbędzie się konferencja Edena ze Stalinem.

## Aresztowanie przywódców republikanów irlandzkich.

DUBLIN. Onegdajszej nocy areresztowano około 50-ciu najwybitniejszych



# Tekst nowej Konstytucji.

Art. 45.

1) Prezes Rady Ministrów, Ministrowie i delegowani przez nich urzędnicy mają prawo brać udział w posiedzeniach Sejmu oraz przemawiać poza kolejką mówców.

2) Posłowie mogą zwracać się do Prezesa Rady Ministrów i Ministrów z interpelacjami w sprawach, dotyczących ich zakresu działania, w sposób określo ślony regulaminem.

3) Prezes Rady Ministrów lub interpelowany Minister obowiązany jest udzielić odpowiedzi w ciągu czterdziestu pięciu dni albo podać powody, uzasadniające odmowę udzielenia wyjaśnień.

### V. Senat.

Art. 46.

1) Senat, jako druga Izba Ustawodawcza, rozpatruje budżet i projekty ustaw, uchwalone przez Sejm oraz uczestniczy w wykonywaniu kontroli nad długami Państwa.

2) Nadto Senat narówni z Sejmem, choć bez prawa początkowania, bierze udział w rozstrzyganiu następujących spraw: a) o wniosku, żądającym ustąpienia Rządu lub Ministra; b) o ustawach, zwróconych Izbom ustawodawczym przez Prezydenta Rzeczypospolitej do ponownego rozpatrzenia; c) o zmianie Konstytucji; d) o uchylaniu zarządzeń, wprowadzających stan wyjątkowy.

Art. 47.

1) Senat składa się z senatorów, powołanych w 1|3 przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a w 2|3 w drodze wyborów.

2) Kadencja Senatu rozpoczyna się i kończy jednocześnie z kadencją Sejmu.

3) Ordynacja wyborcza do Senatu określi liczbę senatorów oraz sposób ich powoływania tudzież oznaczy kategorję osób, którym służyć będzie prawo wybierania i wybieralności.

Art. 48.

Art. 34—45, dotyczące Sejmu, stosuje się odpowiednio do Senatu.

### VI. Ustawodawstwo.

Art. 49.

1) Aktami ustawodawczemi są: a) ustawy, b) dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej

2) Żaden akt ustawodawczy nie może stać w sprzeczności z Konstytucją.

Art. 50.

1) Prawo inicjatywy ustawodawczej służy Rządowi i Sejmowi.

2) Inicjatywa ustawodawcza w sprawach budżetu, kontyngentu rekruta i ratyfikacji umów międzynarodowych należy wyłącznie do Rządu.

3) Sejm nie może bez zgody Rządu uchwalić ustawy, pociągającej za sobą wydatki ze Skarbu Państwa, dla których niema pokrycia w budżecie.

Art. 51.

Zaciągnięcie pożyczki państwowej, zbycie lub obciążenia nieruchomego majątku państwowego, oszacowanego na kwotę ponad 100,000 złotych, nałożenie podatków lub opłat publicznych, ustanowienie ceł lub monopoli, ustalenie systemu monetarnego, jak również przyjęcie gwarancji finansowej przez Skarb Państwa—może nastąpić tylko na mocy aktu ustawodawczego.

Art. 52

1) Umowy z innemi państwami: handlowe, celne, obciążające stale Skarb Państwa, zawierające zobowiązanie nałożenia nowych ciężarów na obywateli albo powodujące zmianę granic Państwa — wymagają przed ratyfikacją zgody Izb ustawodawczych, wyrażonej w ustawie.

2) Prezydent Rzeczypospolitej w przypadkach niecierpiących zwłoki może przed ratyfikacją, na wniosek Rady Ministrów, wprowadzić tymczasowo w życie wszystkie lub niektóre postanowienia, zawarte w umowach handlowych lub celnych.

Art. 53.

1) Każdy projekt ustawy, przez Sejm uchwalony, będzie przekazany Senatowi do rozpatrzenia.

2) Uchwałę Senatu, odrzucającą projekt lub wprowadzającą w nim zmiany, uważa się za przyjętą, jeżeli Sejmie od rzuci jej większością 3|5 głosów.

Art. 54.

1) Prezydent Rzeczypospolitej stwierdzi podpisem moc ustawy konstytucyjnie uchwalonej oraz zarządzi jej ogłoszenie w Dzienniku Ustaw.

2) Prezydent Rzeczypospolitej może w ciągu trzydziestu dni od otrzymania projektu ustawy zwrócić go Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, które może nastąpić nie wcześniej niż na najbliższej sesji zwyczajnej.

3) Jeżeli Izby ustawodawcze większością ustawowej liczby posłów i senatorów uchwalą ponownie projekt bez zmian, Prezydent Rzeczypospolitej, stwierdziwszy podpisem moc ustawy, zarządzi jej ogłoszenie.

Art. 53

1) Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w czasie i zakresie, przez nią oznaczonym, upoważnieniem tem nie może być objęta zmiana Konstytucji.

2) Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo w czasie, gdy Sejm jest rozwiązany, wydawać w razie konieczności państwowej dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem: a) zmiany Konstytucji, b) ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, c) budżetu, d) nakładania podatków i ustanawiania monopoli, e) systemu monetarnego, f) zaciągania pożyczek państwowych, g) zbywania i obciążania nieruchomego majątku państwowego, oszacowanego na kwotę ponad 100.000 zł.

3) Dekrety, oparte na przepisach artykułu niniejszego, będą wydawane na wniosek Rady Ministrów i mogą być zmieniane lub uchylane tylko aktem ustawodawczym.

(Dalszy ciąg jutro).

przywódców republikanów irlandzkich. Stosunki między gabinetem de Valery a republikanami cznie się zaostrzyły. Rząd uzyskał dowody, że przywódcy t. zw. armji republikańskiej popierali czynnie ruch strajkowy i prowadzili działalność antypaństwową. Sytuacja polityczna w całym kraju jest w wyso kim stopniu naprężona.

# W kilku wierszach.

— W Gdyni odbyła się uroczystość poświęcenia nowego statku polskiej marynarki „Puck".

— Trwający od kilku dni strajk pie karzy łódzkich został wczoraj zakończo ny. Wieczorem we wszystkich piekarniach praca odbywała się już normalnie.

— Wczoraj rano stracony został w Rzeszowie wspólnik Maczugi, Antoni Janusz, który brał udział w morder stwie ś.p. ks. Chmurowicza Jak wiado mo P. Prezydent R. P. nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do Janusza.

# KRONIKA.

**KALENDARZYK**

Sobota 30 marca. Anielj.
Wschód słońca o g. 5,26. Zachód o g. 18,12

**Nocne dyżury aptek.**

W nocy z piątku na sobotę: I Aleja, Wieluńska.

W nocy z soboty na niedzielę: Nowy Rynek, Aleja Wolności

**Od 1 kwietnia wchodzi w życie nowe moratorjum mieszkaniowe.** Nowa ustawa o moratorjum mieszkaniowem zostanie ogłoszona w Dzienniku Ustaw jeszcze w b. tygodniu, tak, by nie przekroczony został termin dnia 1 kwietnia, w którym wygasa zimowe wstrzymanie eksmisji. Wyroki eksmisyjne z datą wykonania 1—8 kwietnia będą wobec tego w stosunku do mieszkań 1 i 2 izbowych odraczane do 31 paździer nika r. b.

**Reorganizacja Związku Pracowników Miejskich.** Jak się dowiadujemy, Związek Pracowników Miejskich skupiający w swoich szeregach około 250 członków, znajduje się w przededniu wielkiej reorganizacji pod hasłem bardziej ścisłego przystosowania związku do istotnych potrzeb pracowników miejskich. Wobec wadliwego funkcjonowania Związku w obecnym jego składzie postanowiono zlikwidować go, poczem nastąpi reorganizacja na nowych zasadach. Do komisji likwidacyjnej powołano trzy osoby.

**Pracownicy miejscy otrzymywać będą pożyczki do 500 zł.** W tych dniach pod przewodnictwem p. Jarmułowicza odbyło się walne zebranie Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowej Pracowników Miejskich.

Na zebraniu postanowiono podwyższyć maksymalną normę udzielanych członkom kasy pożyczek do 500 zł.

Wybory do Rady Nadzorcze kasy dały następujące wyniki: wybrani zostali pp : inż. Gniewiński, Jarmułowicz, Jung, Nirenberg i Bednarski.

**Nowe warunki dla kierowców taksówek.** Zarząd Miejski w tych dniach przystąpi do wydawania zezwoleń właścicielom taksówek na rok 1935, przyczem w tym roku, w myśl zaleceń władz nadzorczych, będzie zwrócona szczególna uwaga na osobiste kwalifikacje ubiegających się o zezwolenia, oraz na stan taksówek.

**Kaucji kasacyjnej nie można płacić Pożyczką Narodową.** Przed Izbą karną Sądu Najwyższego znalazł się pierwszy proces o obligacje Pożyczki Narodowej, jako obiegowy walor pieniężny. Sąd Najwyższy rozpatrywał skar gę wniesioną przeciwko odmowie przywrócenia terminu do wniesienia kasacji. Skarżący wpłacił bowiem kaucję kasa-





## 3 syndykaty bankowe
# umieszczą pożyczkę inwestycyjną
## wśród sfer posiadających.

Prace przygotowawcze przed wypusz czeniem pożyczki inwestycyjnej na sumę ok. 200 milj. zł. są już na ukończeniu. Obecnie ustala się cenę sprzedażną obligacyj, wysokość i terminy płatności odsetek, plan umorzenia, wysokość oraz sposób i plan premjowania, terminy i sposób wykonywania wpłat na pożyczkę itp.

Rozpisanie pożyczki przewidywane jest na pierwsze dni kwietnia. Jak dowiadujemy się, w dniach ostatnich zapadły wiążące decyzje co do dróg rozprowadzenia nowej pożyczki. Projekty, zmierzające do oparcia subskrypcji o szerokie warstwy pracownicze, upadły, zwyciężył zaś pogląd, iż pożyczka inwestycyjna winna być ulokowana na wolnym rynku na odmiennych zasadach niż Pożyczka Narodowa.

Umieszczeniem obligacyj na rynku zająć się mają trzy syndykaty emisyjne: 1) banków państwowych z P. K. O. na czele, 2) banków prywatnych, 3) Komunalnych Kas Oszczędności. Za funkcje swe syndykaty pobierać będą niezaczne prowizje.

W tym stanie rzeczy punkt ciężkości subskrypcji przenosi się na sfery posiadające, co zgodne jest ze zdrową tendencją gospodarczą. Wobec znacznego przyrostu kapitalizacyjnego środków pieniężnych uplasowanie pożyczki nie powinno nastręczyć żadnych trudności. Pożyczka ta bowiem, łącząc w sobie moment premij ze stałem oprocentowaniem, dostosowanem do warunków rynkowych, stanowić będzie bardzo atrakcyjną lokatę dla kapitałów. Tem bardziej, że w odróżnieniu od Pożyczki Narodowej, nowa Pożyczka będzie notowana na giełdzie, stanowiąc przedmiot wolnych operacyj finansowych.

Ponieważ pożyczka ta przeznaczona jest nie na pokrycie niedoborów budżetowych, lecz na ważne cele gospodarcze o doniosłości ogólnospołecznej, przewidywać należy, że cieszyć się będzie ona dużą popularnością w szerokich sferach gospodarczych, jako wysoce korzystna forma lokaty nagromadzonych zasobów pieniężnych.

cyjną w obligacjach Pożyczki Narodowej, co nie zostało uwzględnione. Sąd Najwyższy, opierając się na art. 507 K. P. K., który przewiduje uiszczanie kaucji kasacyjnej w gotowiźnie, uznał, że wpłata obligacjami Pożyczki Narodowej nie jest przewidzianą obowiązującemi przepisami i skargę na przywrócenie terminu oddalił.

**Akcja pracowników umysłowych w sprawie projektu reformy ubezpieczeń.** Związki pracowników umysłowych podejmują akcję w sprawie dalszej reformy ubezpieczeń społecznych, która ostatnia była zapowiedziana przez czynniki rządowe. Zamierzonem jest złożenie ministerstwu opieki społecznej własnego projektu. Reforma ubezpieczeń będzie m. in. przedmiotem narad organizacji bankowców na walnem zgromadzeniu w dniu 30 b. m.

**Wynagrodzenie za urlop.** Sąd Najwyższy w Warszawie orzekł, iż zwolnienie pracownika w końcu roku kalendarzowego z jednoczesną wypłatą wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, obejmujący i część roku następnego, nie uprawnia pracownika do żądania wynagrodzenia za urlop w roku, w którym nie był on już zatrudniony u swego pracodawcy.

**Dziś.** Dziś w sobotę, dn. 30 b. m., o godz. 17 tej w sali Straży Ogniowej **koncert fortefianowy pani Wandy Kopeckiej na wieczorze chopinowskim, zorganizowanym przez patronaty szkoły powszechnej przy gimn. Słowackiego. Prelekcję wygłosi prof. Mąkosza.**

**Z Teatru Miejskiego.**

Dziś, w piątek Teatr Miejski zamknięty.

Jutro, w sobotę poraz 6 ty kapitalna komedja z życia sowieckiego w 4 ch aktach W. Katajewa „Kwiecista droga" z Kazimierzem Brodzikowskim w roli głównej, która cieszy się na naszej scenie dużem powodzeniem. Reżyserja i in scenizacja dyr. Iwo Galla.

Początek o godz. 20-tej

W przygotowaniu ciekawa komedja znakomitego węgierskiego autora Molnara „W cukierence". Reżyseruje Wacław Malinowski. Role główne grają; Gallowa, Tokarski i Liedtke.

**Kiedy nędza wyjątkowa usprawiedliwia zaleganie z czynszem.** Izba cywilna Sądu Najwyższego wydała doniosłe orzeczenie, interpretujące przepisy ustawy o ochronie lokatorów, o nędzy wyjątkowej, usprawiedliwiającej zaleganie 7 komornem.

Sąd Najwyższy uznał, że tłumaczenie się nędzą wyjątkową dotyczy tylko niemożności płacenia czynszu za miesz kanie odpowiadające potrzebom lokatora. Dlatego nie można zalegać z czyn szem, tłumacząc się nędzą wyjątkową, jeżeli lokator zajmuje mieszkanie tak duże, że odnajmuje pokoje sublokatorom i zalega z czynszem dlatego, że jego sublokatorzy zalegają z czynszem lub, że nie ma sublokatorów.

**Rekrutacja do obozów pracy.** Wobec bliskiego wznowienia robót publicznych w całym kraju z kredytów Funduszu Pracy, rozpoczęta została rekrutacja kandydatów na „junaków". Stowarzyszenie Opieki nad Młodzieżą Pracującą, ktore prowadziło obozy pracy w ub. r. podjęło już tę rekrutację na terenie większych ośrodków przemysłowych. Tak, jak w r. ub , ochotni cy otrzymywać będą całkowite utrzymanie i wyekwipowanie, 50 gr. za każ dy przepracowany dzień i 5 zł. na ksią żeczkę oszczędnościową miesięcznie.

Fundusz pracy przydzielił już pierw sze kredyty na regulację rzek i inwestycje wodociągowo - kanalizacyjne, 400.000 złotych przeznaczono na regulacje rzeki Czarna Przemsza w Zagłębiu Dąbrowskiem na przestrzeni 15 klm. Rozpoczęcie robót wyznaczono na dzień 15 kwietnia.

**Niebywała atrakcja wiosenna.**
**Cyrk Staniewskich przyjedzie do Częstochowy.**

Już w sobotę zjeżdża do naszego grodu słynny i popularny warszawski Cyrk Staniewskich z nowym przebojowym i rewelacyjnym programem, który bez wątpienia będzie jedynym tema tem Częstochowy.

Cyrk Staniewskich znany już z poprzednich występów, przyjeżdża własnym pociągiem, składającym się z 40 wagonów, przyczem nadmienić należy, iż zespół artystyczny oraz techniczny wynosi ponad 200 osób.

Obecny program, jaki reprezentuje Cyrk Staniewskich, będzie rewelacją dnia, albowiem w programie składającego się z 18 atrakcyj zobaczymy słynnego fakira hinduskiego Blackamana w otoczeniu 30 lwów i tygrysów, jadowitych węży i 100 krokodyli. Fakir Blackman, znany w całym świecie, jako król dżungli podczas występów w Cyrku w Warszawie był nietylko tematem całej ludności stolicy, lecz również sfery naukowe oraz lekarskie zainteresowały się niezwykłymi wyczynami tego tajemniczego fakira, który przedewszystkiem w trumnie zamknięty i następnie zakopany w zie mi przebywał ponad godzinę.

Inne jego eksperymenty nie mniej godne uwagi będą z pewnością i w Częstochowie jedynym tematem.

Pozatem w obecnym programie sze reg światowej sławy numerów cyrkowych jak: świetny zespół hiszpańskich jeźdźców Ahaswera, Bim Bom w nowym repertuarze, Kokes oraz dużo nowości z dziedziny cyrkowej.

Rewelacyjna premjera odbędzie się w sobotę, dnia 30 marca o godzinie 8.15 wieczorem. Cyrk Staniewskich, jak zwykle, rozbił swoje olbrzymie namioty przy ul. Kilińskiego 18.

**Hallo! Raków!** W 15 lecie odzyskania dostępu do morza wielki koncert w hali fabrycznej w Rakowie urządza Liga Morska i Kolonjalna w niedzielę, 31 b. m. o godz. 19.

Czysty dochód przeznaczony na F. O. M. bilety do nabycia w kasie hali fabrycznej.

**Okupacyjny strajk w Papierni w świetle kodeksu karnego.** Okupacyjny strajk robotników Papierni trwa w dalszym ciągu. Sprawa utkwiła na martwym punkcie, gdyż ani władze, ani zarząd fabryki nie uważają za możliwe przystąpić do jej rozpatrzenia, dopóty robotnicy nie opuszczą budynków fabrycznych.

Strajk znajdzie jednak epilog na sali sądowej, gdyż 109 strajkujących robotników, przebywających w murach fabrycznych, zostało zaskarżonych w drodze prywatnego oskarżenia z art. 252 K. K o nieprawne zajęcie fabryki.

Sprawa robotników Papierni znajdzie się w dniu 6 kwietnia na wokandzie sądu grodzkiego.

**Udaremniona kradzież w sklepie „Jedności".** W nocy z środy na czwartek nieznani sprawcy usiłowali dokonać kradzieży w filji № 24 „Jedności" przy ulicy Kilińskiego 19.

Złodzieje, podważywszy ciężkim łomem żelazną żaluzję, weszli do sklepu, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, gdyż dzięki czujności jednego z lokatorów domu zostali spłoszeni i porzuciwszy narzędzia występnej pracy, ratowali się ucieczką.

**Aresztowany za nielegalny przejazd koleją.** 20-letni Józef Wojciechowski, będąc przed kilku dniami zwolniony z domu poprawczego w Chojnicach i nie mając nic lepszego do roboty w poszukiwaniu lepszej doli zaczął jeździć koleją z miasta do miasta.

Jeździł na dachach wagonów, na buforach, lub też zwyczajnie dyskretnie ukryty pod ławką lub w ubikacji klozetowej.

Kilka tygodni trwała ta pogoń za nie pochwytnem szczęściem. Wreszcie oneg daj został on zatrzymany na dworcu kolejowym w Częstochowie i wobec braku stałego miejsca zamieszkania decyzją sądu grodzkiego aż do sprawy osadzony w areszcie śledczym.

**Z życia Ż. T. K.** W najbliższych dniach organizuje się przy Ż. T. K. (Aleja Wolności 2) kurs przysposobienia turystycznego. Kurs ten ma wyszkolić przyszłych instruktorów i kierowników wycieczkowych.

Obejmować ma między innemi: Naukę o ziemi, terenoznawstwo, kartografja, historja Częstochowy, metodyka wycieczek, przeszkolenie sanitarne, przeszkolenie fotograficzne i t. d.

Zainteresowanym tym kursem udzieli informacji sekretarjat Tow. czynny codziennie od godz. 21 do 22.

* *

Dziś w piątek odbędzie się w lokalu własnym ŻYK. wieczór żyd. pieśni ludowych z udziałem znanego śpiewaka ludowego p. Maxa Lewa.

W programie: pieśni liryczne, ludowe. Po koncercie odbędzie się dancing.

* *

Żyd. Tow. Kraj. oddział w Częstochowie, sekcja esperantystów im. d-ra L. Zamenhofa zawiadamia, iż ze względu na wielkie zainteresowanie językiem esperanto w naszem mieście, ilość członków na kurs powyższy będzie ograniczona, przeto uprasza się o wcześniejsze zgłaszanie do sekr. Tow. Lekcje rozpoczynają się już w bież. tygodniu.

**14-letni złodziej.** W dniu 27 bm. zatrzymany został na gorącym uczynku kradzieży szyb inspektowych z ogrodu na szkodę Solawy przy ul. Chłopickiego, niejaki Nirenberg Berek lat 14, zam. przy ul. Warszawskiej Nr. 108,

## „Kwiecista droga".

### Komedja w 4 aktach Walentina Katajewa.

Sztuki i powieści z życia teraźniejszej Rosji budzą zrozumiały oddźwięk zaciekawienia w całym świecie, boć przecie tam, w cieniu czerwonej flagi sowieckiej z sierpem i młotem, tworzy się jakaś nowa nieznana społeczność, nowy człowiek, nowa moralność i nowa etyka.

Tak mniema przeciętny widz europejski i ławą wali do teatru na sztuki autorów sowieckich.

Czyż najnowszy utwór sceniczny Katajewa zaspakaja tę powszechną ciekawość ujrzenia obrazu życia rosyjskiego w jego niekłamanej prawdzie?

I tak, i nie.. W Rosji obecnie poste runek pisarski jesst posterunkiem bojowym. Każdy pisarz jest tam poniekąd „profesorem energji społecznej", kontro lowanym przez wszechpotężne czynniki partyjne. Moralno polityczny klimat państwa czerwonej gwiazdy nie sprzyja nie skrępowanej szczerości twórczej wypowiedzi i pod chmurnem niebem Rosji najgenjalniejszy bodaj twórca może być tylko ptakiem, lecącym w ściśle określonym kierunku.

Sztuka Katajewa jest typową lekką komedją, w której ukryte są głębsze ak centy satyryczne.

Przedmiotem satyry są niedobitki starej przedwojennej inteligencji, ludzie, z punktu widzenia oficjalnej ideologji sowieckiej, „urodzeni w niewoli, okuci w powiciu", w niewoli ustroju, zbudowanego na ucisku jednych przez drugich, w powiciu „burżuazyjnych" przesądów i nawyknień.

To są ci ludzie, których obecnie bol szewicy masowo, dziesiątkami tysięcy, wysyłają z Petersburga gwoli oczyszczenia powietrza dawnej stolicy carów

W sztuce Katajewa prelegent Zawjałow jest stuprocentowem wcieleniem tych wszystkich przywar inteligencji sta rego typu, pozornie sprzymierzającej się ze sprawą walczącego proletarjatu i deklamującej pięknie i wzniośle frazesy o przyszłej „kwiecistej drodze" komunizmu, ale organicznie niezdolnej do realnej pracy w kierunku przyspieszenia na rodzin tego lepszego i szczęśliwszego porządku rzeczy.

Katajew sumiennie spełnił obowiązek szanującego siebie samego i swoją przy szłość pisarza sowieckiego i hojnie obdarował swego smutnego oblicza bohatera pełną sumą śmieszności.

W karykaturalnym rysunku Zawjałowa nie zbrakło ani próżności, ani płytkiej bezideowości, ani poszukiwania corazto nowych przygód erotycznych i że rowania na najlepszych uczuciach kobiecych.

To też nic dziwnego, że daleka od wszelkiej polityki żona Zawjałowa koniec końców dała dymisję doszczętnie zakłamanemu frazesowiczowi i blagierowi i połączyła swe losy ze szlachetnym lekarzem filozofem, najsympatyczniejszą postacią sztuki, przypominającą bohaterów Czechowa.

Zawjałow, oraz egzaltowana histe ryczka Wiera Gasgolder i jej mąż, to są postacie, należące do „gasnącego świata" nowej rzeczywistości sowieckiej. Natomiast postaciami, symbolizującemi zdrowie moralne i zwycięski pęd ludzi prawdziwego jutra, który potrafią wyprowadzić Rosję na kwiecistą drogę powszechnej szczęśliwości, są komsomolcy Tania i Gusjew i przedewszystkiem niemłoda już wiekiem, ale porywająca młodzieńczym idealizmem i fanatycznym entuzjazmem pracy matka Tani.

Słowem, jeśli sztuka Katajewa należy do utworów propagandowych, to jest to propaganda, pełna jaknajlepszego umiaru i nosząca znamiona prawdziwego talentu. Zresztą tyle jest tam pierwszorzędnego humoru i tyle celnych strzał satyry, godzących w „zawjałowszczyznę", jako w ogólnoeuropejskie zjawisko powojenne, że śmiało możemy utalentowanemu autorowi wybaczyć pastwienie się nad tą słabą i bezwolną inteligencją, która być może nie była warta lepszego losu.

Na czoło wykonawców wybili się: p. Tokarski, jako doskonały, summa cum laude szlachetny lekarz, postać, zagrana w stylu niezapomnianego w dziejach kultury rosyjskiej teatru Stanisławskiego oraz p. Gallowa, która z niewielkiego ilościowo tekstu potrafiła wydobyć żywego człowieka, wygraniającą wszystkim prawdę w oczy fanatyczkę pracy, która szczere wierzy, że tylko w pracy tkwi jedyny talizman lepszej doli ludzkości. P. Gallowa w roli tej błysnęła piękną sztuką wymowy scenicznej, dając nam prawdziwe seminarjum doskonałej dykcji.

P. Brodzikowski z trudnej roli skarykaturowanego przez autora Zawjałowa wywiązał się bardzo dobrze, p. Łopuszańska zdumiewająca przeobraziła się w niemal stuletnią babunię, sympatyczną parą komsomolców byli pp. Martykowa i Buczyński. Na pochwałę równiez zasługują pp. Rada i Kopczewski jako małżeństwo Gasgolderowie oraz pp. Wańska Stępniówna i Liedtke w dobrze zagranych epizodach.

„Kwiecistą drogę" Katajewa czeka w naszym teatrze niewątpliwie kwiecista droga długotrwałych sukcesów artystycznych i kasowych.

*M. Łaski.*









## Odciski palców wydały sprawców kradzieży.

Daktyloskopja oddaje wprost nieocenione usługi w walce z żywiołami przestępczemi i teraz bez tej doniosłej zdobyczy trudno byłoby sobie ją wyobrazić.

W dniu 3 listopada ub. r. zamieszkały w pobliżu cmentarza św. Rocha Wacław Nochol (Kaszubska 50) padł ofiarą zuchwałej kradzieży. Złodzieje za pomocą dobranego klucza dostali się do mieszkania i skradli różne przedmioty garderoby i platery, ogólnej war tości 400 zł.

Charakterystycznem było to, że złodzieje obrali sobie moment gdy Nochol wraz ze wszystkimi członkami swej rodziny był na pogrzebie bliskiego krewnego.

Kradzież u Nochola niewątpliwie powiększyłaby smętną galerję niewykrytych kradzieży, gdyby jeden z jej sprawców nie pozostawił swego „biletu wizytowego" w postaci śladów palców na komodzie. Odciski palców sfotografowano i przesłano do Centrali Służby Śledczej w Warszawie, która orzekła, że należą one do 22-letniego Romana Królaka, poprzednio karanego już za kradzieże.

Aresztowany Królak do kradzieży się nie przyznał, twierdząc, że krytycznego dnia spotkał na ulicy swego znajomego 17-letniego Józefa Sztochela, który nie wtajemniczywszy go w swoje zamiary, zaprowadził do mieszkania Nochola, gdzie spędzili razem kilka minut. Królak rzekomo nie wiedział, do kogo mieszkanie należy. Po chwili Sztochel opuścił mieszkanie z dużym pakunkiem w rękach.

W dniu wczorajszym Królak i Sztochel stanęli przed Sądem Grodzkim. Nadaremnie Sztochel usiłował przekonać sąd o swej niewinności, nadaremnie pozował na ofiarę złośliwego pomówienia ze strony Królaka. Poszkodowany Nochol zeznał, że w przeddzień kradzieży przyszedł do niego po raz pierw szy w życiu brat Sztochla i ciekawie rozglądał się po mieszkaniu, w kilka zaś godzin potem przyszła również po raz pierwszy matka Sztochla.

Sąd Grodzki skazał Królaka na 10 miesięcy więzienia, Sztochla zaś na 1 rok więzienia, lecz ze względu na jego dotychczasową niekaralność karę mu zawiesił na przeciąg lat kilku.

**Za 1 złoty 6 miesięcy więzienia.** 48 letni Feliks Kozakiewicz, chodząc po prośbie, wszedł do niezamkniętego mieszkania Małgorzaty Szczypkowskiej i zauważywszy na stole portmonetkę, błyskawicznie schwycił ją i szybko opuścił mieszkanie.

Został jednak zatrzymany i wczoraj stanął przed sądem grodzkim. Jak się okazało, skradziona portmonetka zawierała wszystkiego 1 złoty, za który Kozakiewicz będzie musiał zapłacić drogą cenę 6 miesięcy więzienia.

**Z frontu pracy.** Z dniem 28 b.m. fabryka „Kojulen" przy ul. Warszawskiej nr 113-115, przyjęła do pracy 15 robotników, uruchamiając jednocześnie oddział tkacki.

**Uruchomienie nowej fabryki.** — Z dniem 28 bm. przy ul. Przemysłowej № 4 w Częstochowie, uruchomiona została fabryka p. n. Polskie Zakłady Prze mysłu Stalowego „Enro", która narazie przyjęła do pracy 30 robotników. Właścicielem tej fabryki jest p. Natan Rotstein (Al. Wolności 11).

**Grozi pobiciem.** P. Cecylja Pawlak (ul. Bór 11), idąc do pracy, została zaczepiona na ulicy Narutowicza przez niejakiego Stadzyniaka, zam. przy ul. Małej, który obrzucił ją stekiem obel zywych wyrażeń i groził pobiciem.

Przyczyna zajścia — nieznana.

**Pobita przez kobietę.** P. Weronika Skalik (ul. Nadrzeczna 24) została wczoraj pobita bez żadnych ku temu powodów przez niejaką Siwą, zam. przy ul. St. Rynek 12.

**Czyj zegarek?** W I komisarjacie P. P. znajduje się do odebrania przez prawego właściciela zegarek srebrny, znaleziony na podwórku szkoły powszechnej nr. 35 przy ul. Panny Marji.

**W jutrzejszym niedzielnym 8-stronicowym numerze „Słowa" ilustrowana kolumna filmowa.**

Do akt. Nr. Km. 266-1935 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, II-go rew. Józef Solarczyk zam. w Częstochowie przy ulicy Kilińskiego 30, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 15 kwietnia 1935 r. od godz. 10 r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w Częstochowie przy ulicy Aleja Wolności Nr. 19, u St. Wieczorka, składadających się z otomany, kredensu, stołu, patefonu, etażerki, zegaru, trema, szaty, bleliźniarki, stolika, 2-ch nocnych szafek, umywalni, lustra, 3 kwietników i firanek, oszacowanych na łączną sumę 650 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dnia 22 marca 1935 r.
Komornik **J. Solarczyk.**

Do Akt. Nr. Km. 1/1935.

### Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru II-go Józef Solarczyk zam. w Częstochowie przy ul. Kilińskiego Nr. 30, na zasadzie art. 602 K. P.C. obwieszcza że w dniu 15 kwietnia 1935 r., od g. 10-ej rano odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, w Częstochowie przy ul. Narutowicza Nr. 73, w firmie „B-cia Piltz", składających się z 18 worków mąki żytniej, ogiera, 2-ch wałachów, jednego wałacha i 2-ch krów, oszacowanych na łączną sumę 3.160 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dn. 22 marca 1935 roku.
Komornik **J. Solarczyk.**



## Z RADOMSKA.

**— Rozporządzenie p. wojewody łódzkiego o zwalczaniu wścieklizny u zwierząt.** W dniu 16 b. m. ukazało się rozporządzenie p. wojewody łódzkiego o zwalczaniu wścieklizny u zwierząt.

Rozporządzenie, które uważa obszar województwa łódzkiego za zagrożony przez wściekliznę, nakazuje psy złośliwe trzymać na uwięzi w oddaleniu od dróg publicznych.

Wszystkie psy znajdujące się poza obrębem zagród gospodarskich, winny być zaopatrzone w bezpieczne kagańce lub prowadzone na smyczy. Wyjątki: psy policyjne, myśliwskie i owczarskie (w czasie używania itd. do właściwej pracy.

Wszystkie wałęsające się psy i koty oraz psy puszczane poza obręb zagród bez kagańców i nie prowadzone na smyczy podlegają zabiciu. O każoym wypadku wścieklizny u psów i in nych zwierząt lub podejrzanych o wściekliznę, właściciel obowiązany jest zawiadomić niezwłocznie najbliższy zarząd gminy: posterunek policji lub sta rostwo powiatowe. Również o każdym wypadku pokąsania człowieka przez zwierzę wściekłe należy natych miast powiadomić powyższe organa władzy państwowej.

Tępienie wałęsających się psów oraz niszczenie zwłok zwierząt wściekłych i podejrzanych należy do zarządów gmin, które powinny utrzymywać w tym celu specjalną służbę.

Winni przekroczenia tego rozporządzenia będą karani w trybie administracyjnym aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 1000 zł.

**— Rowery w niebezpieczeństwie.** Mimo częstych kradzieży, pozostawionych bez opieki rowerów, nadal nie przestrzega się w tym wypadku ostrożności.

Ostatnio znowu zgłosili się o pomoc do policji Szlama Lipszyc z kol. Młodzany i Wacław Nerus ze wsi Borowiecko, którym skradziono rowery, pozostawione w sieni swych domów.

## Rozmaitości.

### Narzeczona z monoklem

Z braku wielkich sensacyj ma Londyn małe. Taką małą był ślub panny Fraser z niejakim p. Watsonem. Naturalnie przedstawiciele londyńskiego towarzystwa. Gdy narzeczona wysiadła z auta, aby przez szpaler zaproszonych gości wejść do kościoła, rozległ się wśród nich szmer: „monocled bride". (Narzeczona w monoklu!).

Duchowny, który udzielał ślubu, był widocznie już przygotowany na te „osobistą nutę" p. Delly, gdyż nie zwrócił zupełnie uwagi na szkiełko umieszczone w jej prawym oczodole. Atoli wśród gości rozpętała się wkrótce dyskusja: czy panna młoda istotnie ma wadę wzroku w jednem tylko oku, lub czy używa monokla jedynie tylko jako rekwizytu kokieterji? Był to w każdym razie pierwszy wypadek, ażeby kobieta w monoklu przystąpiła do obrzędu ślubnego.

Gdzieindziej poza kościołem widzi się dzisiaj w Londynie dosyć często kobiety z monoklem. Nadaje to kobiecie nieco zawadjackiego i chłopięcego charakteru, co w związku z krótką fryzurą może robić bardzo miłe wrażenie. Czy monokl w oczku przyjmie się także i na kontynencie?—oto pytanie, które musimy sobie niniejszem zadać.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „Słowo".**

**Import towarów reglamentowa nych.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że przyjmuje podania o zezwolenie przywozu z zagranicy towarów reglamentowanych, a to w ramach kontyngentów na II kwartał 1935 roku względnie na najbliższy okres dwumiesięczny.

Ostateczny termin składania podań upływa w dniu 3 kwietnia 1935 r.

Podania, wniesione po terminie, będą uwzględnione tylko w tym wypadku, jeżeli pozostanie rezerwa kontyngentu.

**Śliwki po 50 gr. za sztukę.** — Do Warszawy nadszedł transport niesprowadzanych dotąd do Polski luksusowych owoców. Importerzy owoców południowych zakupili kilka tysięcy skrzyń śliwek afrykańskich. Owoce te kalkulują się bardzo drogo, gdyż przeciętnie jedna śliwka w handlu detalicznym kosztuje 50 groszy.

**Zmiana rozkładu jazdy cztery razy w roku.** Na międzynarodowej konferencji kolejowej rozważono sprawę czterokrotnej w roku zmiany rozkładu jazdy pociągów pasażerskich w celu do stosowania ruchu pociągów do odmiennych zadań w każdym z 4 sezonów: letnim, któryby obejmował okres 15.V. 31.VIII; jesienny 1:IX. — 14.XII; zimowy 15.XII—28.II i wiosenny 1.III—14.V.

Uznano wprowadzenie takiej zmiany w rozkładzie jazdy łącznie z wydawaniem 4 razy do roku urzędowego rozkładu jazdy za celowe i dla publiczności pożądane.

**Z uroczystości imieninowych w Konopiskach.** Z inicjatywy oddziału Związku Strzeleckiego w Konopiskach powstał Komitet, który pod przewodnictwem prezesa Oddziału inż. Jerzego Borkowskiego zorganizował uroczysty obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 17 bm. o godz. 10.30 zaczęły się gromadzić na placu szkolnym wszystkie organizacje miejscowe ze sztandarami, a mianowicie: Związek Strzelecki, Straż Pożarna z orkiestrą, Związek Górników, LOPP., Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej, dzieci szkolne wraz z całem gronem nauczycielskiem oraz liczne rzesze obywateli. Pod komendą naczelnika Straży Pożarnej, legjonisty I Brygady, uformował się pochód, który wyruszył na nabożeństwo do miejscowego kościoła, a następnie do remizy Straży Pożarnej, gdzie odbył się w bardzo ładnie przybranej sali uroczysty poranek.

Na program poranku złożyły się: zagajenie prez. inż. Borkowskiego, referat naucz. Chwastka, produkcje chóru szkolnego pod batutą naucz. Natkańca, deklamacje dzieci szkolnych pod kierownictwem naucz. Tarczyńskiej, produkcje chóru parafjalnego pod batutą p. Zielonackiego i produkcje orkiestry strażackiej pod batutą p. Kieliniaka.

Jako dalszy ciąg tej uroczystości odbyło się wieczorem w sali remizy przedstawienie, urządzone przez Oddział Związku Strzeleckiego pod kierownictwem naucz. Sikory, na którem odegrano sztuczkę p. t. „Jak kapral Szczapa dostał się do raju". Wszyscy grający wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze, a szczególnie strzelec Polanowicz.

W dniu 19 bm. po nabożeństwie urządziła uroczystość Imienin Marszałka Piłsudskiego sama szkoła dla siebie i przybyłych rodziców w sali remizy strażackiej.

Obywatele Konopisk zdali bardzo dobrze egzamin swego patrjotyzmu wobec Odrodzonej Ojczyzny. Niemiłym zgrzytem na tle podniosłej uroczystości było odegranie i odśpiewanie w dniu 17 marca po skończonej Mszy zamiast „Boże coś Polskę", co było życzeniem ludności pieśni „Anioł Pański". Również 19 marca po Mszy dla młodzieży szkolnej ani ks. proboszcz, odprawiający Mszę św. ani organista nie zaintonowali również „Boże coś Polskę", mimo, że ludność usilnie prosiła o to. Przykry ten incydent bardzo rozgoryczył ludność Konopisk. Podobno nie jest to wypadek sporadyczny.

**Obserwator.**



# Tragiczna wymowa kilku cyfr.

## Ciągłe kurczenie się zarobków robotniczych.

Wedle urzędowej „Statystyki Pracy" skala zarobków robotniczych w Polsce ulega ciągłemu kurczeniu się. Nieustanne redukcje płac w coraz to innych gałęziach przemysłu i handlu, doprowadziły do takiego stanu, że setki tysięcy pracowników, a z rodzinami miljony osób, żyją poprostu poniżej dolnej granicy najprymitywniej pojętej wegetacji.

Przeciętny zarobek tygodniowy robotników wynosi:

| | |
|---|---|
| Kopalna węgla kamiennego | 30.09 zł. |
| hutnictwo | 31.05 „ |
| wszystkie inne kopalnie (węgiel brunatny, nafta i wosk ziemny, rudy, sól, potas, sól kamienna, warzelnie) | 33.09 „ |
| przemysł przetwór. wielki i średni | 27.00 „ |
| różne zakłady | 23.03 „ |
| handel, transport, komunikacja | 22..20 „ |
| przemysł przetwórczy drobny | 20.90 „ |
| rzemiosło (VIII kat.) | 18.00 „ |
| chałupnictwo | 14.00 „ |
| roboty publiczne (Fundusz Pracy) | 14.00 „ |

Z powyższych cyfr wynika, że granica zarobków w wymienionych gałęziach waha się od niespełna 40 do 120 zł. miesięcznie.

Jeśli się zważy kategorję wyszczególnionych wyżej zarobków, dochodzi się do smutnego wniosku, iż najbardziej upośledzone pod względem zarobków są masy robotnicze, których warunki pracy są najcięższe. Widać z tego, iż rodzaj pracy i warunków, w jakich się ona odbywa, nie mają żadnego wpływu na poziom płac, że w ogólnej skali zarobków robotniczych niema żadnej, logicznej proporcji pomiędzy jakością pracy, jej realną wartością, a co najważniejsze niema proporcji pomiędzy płacami a życiem.

Gdy zastanowimy się przez chwilę, że robotnicy są niemal decydującym czynnikiem w procesie produkcji i wytwarzania dóbr społecznych, a równocześnie uprzytomnimy sobie straszliwą nędzę, w jakiej żyją te masy — widzi się cały tragizm położenia proletarjatu, zepchniętego z poziomu życiowego na dno niebywałego upadku.

Panujące tu kontrasty nabierają szczególniejszej wyrazistości, gdy wskaże się równocześnie na wielkie dochody różnych baronów węglowych, czy przemysłowców, na iście krezusowe płace dyrektorskie, idące często w dziesiątki tysięcy złotych miesięcznie. Wiadomą jest przecież rzeczą i niedawno jeden z dyrektorów ciężkiego przemysłu na Śląsku pobierał 110 tysięcy złotych miesięcznie, w okresie, gdy przedsiębiorstwo to przeprowadzało olbrzymie redukcje robotników i płac z powodu nierentowności.

Przytoczone przez nas cyfry płac, rzucone na tło życia i jego bolesnych kontrastów i paradoksów, świadczą o coraz głębszej pauperyzacji mas robotniczych, o coraz większem ciśnieniu, jakiemu ulegają. A przecież masy te są żywą i zdawałoby się aktywną częścią społeczeństwa. Cóż dopiero mówić o bezrobotnych, tworzących armję poza życiem normalnem, istniejących jakby na marginesie życia?

Kilka cyfr, a jakże tragiczną mają wymowę.

# Słowo sportowe

## Piłka nożna.

### Terminy wylosowanych zawodów mistrz. kl. „A" rundy wiosennej:

7 kwietnia: Victoria—Skra,
Warta—Turyści.
14 „ Brygada—Częstochówka.
28 „ Częstochówka—Victoria.
5 maja: Skra—Warta
19 „ Częstochówka—Turyści,
Warta—Victoria.
26 „ Skra—Częstochówka.
Warta—Brygada.
30 „ Turyści—Skra.
2 czerwca: Victoria—Brygada.
10 „ Częstochówka—Warta.
16 „ Skra—Brygada.
23 „ Brygada—Turyści.
29 „ Turyści—Victoria.

Kluby wymienione na pierwszych miejscach są gospodarzami.

S.K.S. Legja (Wieluń) definitywnie wycofała się z rozgrywek mistrz. rundy wiosennej i dlatego też przy losowaniu gier nie była brana pod uwagę.

—x—

Kluby klasy A i B winne w terminie do 7.IV br. zgłosić do Wydz. Gier i Dyscypl. podokręgu, jakie rezerwy wystawią do mistrz. w r.b.

—x—

Gracz usunięty z boiska przez sędziego za przewinienia podane w par. 125 pkt, d, e, f, g, czyli za czynne znieważenie gracza, umyślne uderzenie sędziego prowadzącego mecz, czynne znieważenie tegoż i uderzenie widza, zostaje automatycznie zawieszony do czasu orzeczenia kary przez Wydz. Gier i Dyscypl. Nałożona kara liczy się od dnia zawieszenia.

—x—

W razie niedojścia do skutku zawodów, gospodarz zawodów obowiązany jest zawiadomić o tem sędziego prowadzącego te zawody t. zn. gospodarz zawodów winien oczekiwać na boisku o godzinie wyznaczonej na zawody, celem zawiadomienia sędziego.

—x—

Wszyscy gracze, którzy biorą udział w zawodach, obowiązani są posiadać legitymacje Kiel. OZPN.

—x—

W wykonaniu uchwały walne gozebrania Kiel. OZPN., w ub. wtorek odbyła się konferencja prasowo-sportowa w sekretarjacie podokręgu Częstochowskiego Kiel. OZPN. Na powyższej konferencji obecny był zarząd podokręgu z prezesem Resleren na czele. Prasa była reprezentowana: „Przegląd Sportowy", „Raz, Dwa, Trzy", „Słowo Częstochowskie", „Goniec Częstochowski", „Ilustr. Express Łódzki", „Sportowiec" i „Die Cajt".

Z uchwał powziętych na powyższej konferencji zasługuje na uwagę to że kluby sportowe obowiązane będą honorować tę legitymację korespondenta sportowego, która będzie potwierdzona przez władze piłkarskie, pozostałe legitymacje klub nie jest obowiązany honorować.

## Gry sportowe.

### Siatkówka

WKS. Wawel (Kraków) — WKS 27 pp.
2 : 0 (15 : 8, 15 : 6)

Grę rozpoczynają gospodarze. Zmiene serwy i gospodarze uzyskują prowadzenie. Wawel szybko się rewanżuje wyrównaniem, a za chwilę prowadzi. Obecnie gra toczy się przy zmiennem prowadzeniu Inicjatywę gry bierze jednak Wawel i kończy pierwszego seta. W drugim secie inicjatywa gry pozostaje nadal przy Wawelu, przy jego przewadze, który drugiego seta również kończy zwycięsko. Z gości zasługują na wyróżnienie: Krupa, Grela i Kwasnycza z 27 p.p. zaś Maszkowski, Roguski i Łempicki. Stwierdzić należy że zespół 27 pp. grał poniżej swej normy, jakby z tremą. Sędziował p. Dobrowolski.

### Koszykówka.

Wawel—Reprez. Szkół Średnich 22 : 4.

Reprezentacja wystąpiła w składzie: Głowacki, Szmejkal, Zientara, Skawiński, Bielecki rez. Kuśmierczyk i Bartolewski.

Od początku gry tempo bardzo szybkie. Prowadzenie uzyskują pierwsi goście. Repr. szybko wyrównuje. Następują ładne pociągnięcia tak jednego zespołu jak i drugiego. Wawel zaczyna się rozgrywać i uwidocznia się jego przewaga, mimo ambitnej gry reprezentacji. W pewnych odstępach czasu padają kosze. Zespół Wawelu był bezwzględnie lepszy technicznie i lepiej dysponowany. Reprezentacja na tak wysoką porażkę nie zasłużyła, lecz ma my nadzieję, że po rozegraniu paru takich spotkań wyniki będą inne. Krako wianie zrehabilitowali się za poniesione porażki w stolicy. Sędziował p. Jan kiewicz.

**Kaes.**

# Z KRAJU.

## Strajki w Polsce.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w IV kwartale ub. roku zanotowano w Polsce 219 strajków, które objęły 1,549 zakładów pracy. Liczba strajkujących wynosiła 34,448 osób, liczba straconych robotniko-dni 228,249.

Na tle płac wybuchło 130 strajków, wygranych całkowicie lub częściowo było 145 strajków.

Z ogólnej liczby strajków 41 przypada na przemysł włókienniczy, 25 na budowlany, 19 na metalowy, 17 na górnictwo, 17 na przemysł odzieżowy, 15 na spożywczy, 13 na skórzany, 13 na drzewny, 12 na handel, 10 na rolnictwo, 9 na przemysł poligraficzny, 4 na chemiczny, 3 na zakłady użyteczności publicznej, 2 na przemysł papierniczy, 14 na przemysł mineralny, 2 na wychowanie i szkolnictwo, 2 na przemysł hotelowo-restauracyjny, oraz 1 na hutnictwo.

## 20 milj. zł. passywów ma „Pepege".

Upadłość firmy „Pepege" jest po wielkich upadłościach firm włókienniczych łódzkich, jedną z największych w Polsce.

Prowizoryczne obliczenia passywów, przedstawione sądowi w Grudziądzu, wykazały bowiem cyfrę długów w wysokości 20 milj. złotych.

## Rozciął teściowej język.

Na pogotowie ratunkowe w Wilnie zgłosiła się niej. Stefanja Aratowiczowa ze skargą na zięcia, Mieczysława Busza, że pobił ją dotkliwie i rozciął jej nożem koniec języka. Po opatrunku, Aratowiczowa udała się ze skargą do policji.

## Okropny samosąd.

Plagą ludności we wsi Dłużniew pod Płońskiem były powtarzające się stale kradzieże. Złodzieje operowali tak zręcznie, że nie było sposobu ich wykrycia. Dochodzenia policyjne nie dawały wyniku.

Pewnej nocy w marcu roku ub. Stanisław Bobecki, wracając do domu, natknął się na złodzieja, jak się okazało również mieszkańca tej wsi — Stanisława Jasińskiego. Na alarm zbiegło się pół wsi. Złodzieja spotkał los straszny. Rozwścieczony tłum dokonał nad nim samosądu. Zwłoki Jasińskiego przedstawiały bezkształtną, krwawą masę.

Na podstawie wyników dochodzenia przed sądem okręgowym stanęli Stanisław i Jan Bobeccy i Stanisław Karpiński. Sąd skazał Stanisława Bobeckiego na półtora roku więzienia. Jana Bobeckiego na rok z zawieszeniem, Karpińskiego na półtora roku. Onegdaj sąd apelacyjny zawiesił wykonanie kary Stanisławowi Bobeckiemu, Jana Bobeckiego uniewinnił, w stosunku zaś do Karpińskiego wyrok poprzedniej instancji zatwierdził.

## Pod zmyślonem nazwiskiem oszukał na 100.000 zł. szereg firm lwowskich.

Kilka miesięcy temu zjawił się we Lwowie warszawianin, podający się za doktora spraw Langnera, który nawiązał stosunki handlowe z szeregiem miejscowych firm. Dr. Langner przy zawieraniu tranzakcyj powoływał się na rozległe stosunki i znajomość szeregu wybitnych osobistości w stolicy. Posiadane dokumenty, elokwencja i obycie towarzyskie zyskały mu niebawem wielu klientów, od których dr. Langner pobierał zaliczki z tem, że pozostała należność firmy mają wpłacać na odpowiednie banki po otrzymaniu towaru.

W ten sposób Langner pobrał tytułem zaliczek od różnych firm około 100.000 zł. a ponieważ towar z Warszawy nie nadchodził i klijenci zaczęli go coraz bardziej indagować, przeto pew-

nego dnia Langner zwinął biuro a sam zniknął. Poszkodowani kupcy zgłosili skargi do urzędu prokuratorskiego we Lwowie, który zarządził poszukiwania za zbiegiem.

Rzekomego dr. Langnera aresztowano. Po bliższem badaniu nastąpiła sensacja. Bo oto okazało się, że dr. Langnerem jest niejaki Henryk Hammer, współoskażony w wielkim procesie dr. Stefanowskiego, którego sąd lwowski skazał na trzy lata więzienia za oszustwa i puszczenie w obieg czeków bez pokrycia.

Hammer na pierwszem posiedzeniu sądu dostał ataku epilepsji na ławie oskarżonych. Po zbadaniu go przez lekarza Hammera umieszczono w szpitalu więziennym, wobec tego jednak, że w chorobie wynikły pewne komplikacje, wypuszczono go na wolność pod dozór policji.

Hammer pewnego dnia zniknął i mimo poszukiwać władz policyjnych i rozesłanych listów gończych nie można go było odnaleźć.

# ZE SWIATA.

## Wybuch gazu ziemnego

W Enzersdorfie pod Wiedniem wydarzył się w czasie wiercenia onegdaj katastrofalny wybuch gazu ziemnego, który zniszczył doszczętnie wielką wieżę wiertniczą i inne urządzenia.

Poza wielkiemi warstwami ziemi wybuchy wyrzuciły także dużo wody z wnętrza ziemi, którą musiano rowami spuszczać do rzeki Fischy. Woda gazowa tak zatruła wodę w rzece, że wyginęły wszystkie ryby.

### Na rozkaz Hitlera

## Niemki rodzą przyszłych żołnierzy.

Olbrzmi nacisk administracyjny na społeczeństwo w kierunku zwiększenia liczby urodzin zaczyna już dawać wyniki. Wielkie miasta, które dotychczas dawały niedobór ludności, obecnie mają jej potężny przyrost.

W styczniu br. liczba urodzin na 1000 ludności wynosiła już 16, podczas gdy dwa lata temu tylko 11, liczba zaś zgonów utrzymuje się na tym samym poziomie.

Młodzież niemiecka przejęła się widocznie rolą przyszłych wychowawców uzbrojonego narodu.

Część tego przyrostu przypisać należy ostrej reglamentacji rządowej sztucznych poronień, których liczba dawniej stale wzrastała.

Obecnie sztuczne poronienia są zakazane, młodzieży zaś niemieckiej dano nakaz intensywnego płodzenia dzieci.

## Niebywałe polowanie

### na „lwa“ w Karlsbadzie.

Niemało popłochu wywołała relacja jakiegoś czeskiego kuracjusza w Karlsbadzie, który przybiegł w nocy na posterunek policji i oświadczył, że na głównej ulicy spotkał się z lwem, swobodnie przechadzającym się po jezdni. Nieszczęśnik wzbudził natychmiast wiarę u policji, gdyż drżał i dygotał na posterunku, a przeraźliwe oczy latały mu jak nieprzytomne.

Zainteresowana policja wyruszyła w sile 16 chłopa, z karabinami naładowanemi, na połów strasznego lwa. Szukano go napróżno przez całą noc, budząc u spóźnionych przechodniów zrozumiałe zainteresowanie.

Dopiero nad ranem udało się jednemu z policjantów odnaleźć przed stacją kolejową olbrzymiego psa w zagajnikach spokojnie chrapiącego. Był to pies z rasy bernardów, jednakże w taki sposób ostrzyżony, że pozostała mu tylko wielka grzywa na karku. I on to był tym wyimaginowanym lwem który tak bardzo nastraszył bednego kuracjusza.

Obecnie kuracjusze karlsbadzcy mają sensację z owym „lwem” i niemałą atrakcję, zaśmiewając się do łez z tamtego nieszczęśnika, tchórzem podszytego.

# Zamiast tanga zagrali marsz żałobny

## na dancingu w nowym lokalu.

Przed sądem w Wiedniu znalazła epilog bardzo wesoła historja, która dla głównych aktorów skończyła się nie bardzo wesoło.

Oto przed sądem stanęła orkiestra jazzowa Harry Heada, złożona z czternastu członków, a oskarżona przez dra Silbermanna o odszkodowanie w wysokości 10,000 szylingów.

Dr. Sillbermann zaagażował do swego nocnego lokalu wspomnianą kapelę na 2 miesiące. Gościna tej kapeli zakończyła się bardzo fałszywym tonem. Ponieważ lokal nie cieszył się zbyt wielką frekwencją, właściciel postanowił zerwać wcześniej kontrakt z orkiestrą. Orkiestra zażądała 10,000 szylingów odszkodowania.

Ponieważ właściciel nie chciał się zgodzić na wypłatę tak wielkiej sumy, ostatnie wieczory pobytu orkiestry w lokalu, były dla niego pasmem istnych udręczeń. Orkiestra grała tylko smutne melodje, a kiedy zwracano jej uwagę, ażeby zagrała melodje weselsze, dyrygent oświadczał, że nastrój orkiestry zależy od nastroju w lokalu, a ponieważ lokal jest pusty, więc orkiestra jest smutna.

Ostatniego wieczora doszło do miłej sceny.

Kiedy dyrektor przebywał w swoim biurze dowiedział się, że do lokalu weszło kilku gości. Nagle usłyszał, iż orkiestra gra jakąś bardzo smutną melodję. W chwili, gdy wchodził na salę, do lokalu weszło jeszcze kilku nowych gości.

Nagle na środku parkietu tanecznego stanął kapelmistrz, à w czterech rogach ustawili się puzoniści. Na dany przez kapelmistrza znak przy ściemnionych światłach orkiestra zaczęła grać marsza żałobnego. Goście zaskoczeni tem nieoczekiwanem przyjęciem, opuścili salę.

Proces skończył się uwolnieniem właściciela lokalu od zapłacenia świadczeń za przedwczesne zerwanie kontraktu.

Tak więc członkowie orkiestry dosłownie „przegrali“ 10 tysięcy szylingów.

# Serce, które zamienia się w kamień.

Niezwykły wypadek obserwowany jest obecnie przez lekarzy jednego ze szpitali londyńskich. Pacjentem szpitala jest chłopiec, którego serce kamienieje.

Scianki jego osierdzia coraz bardziej tężeją i pokrywają się kamienistą warstwą, utrudniającą działalność serca.

Przed paru zaledwie laty jakikolwiek ratunek w danym wypadku byłby niemożliwy. Obecnie jednak, dzięki wielkim postępom medycyny i chirurgji, uda się być może uratować dziecko zapomocą skomplikowanego zabiegu operacyjnego. Chirurg otworzy klatkę piersiową i oczyści serce od pokrywającego nalotu.

Zabieg ten wymagać będzie nietylko wyjątkowej zręczności i odwagi chirurga lecz i wybitnej ostrożności w używaniu środków znieczulających.

Chory pochodzi z Birminghamu, gdzie wszyscy lekarze uznali go za straconego. Nie dając jednak za wygraną, rodzice dziecka przewieźli je do Londynu, gdzie być może uda się je uratować.

# RADJO.

WARSZAWA 30 marca.

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36, Gimnastyka. 6;50, 7,25 Muzyka z płyt. 7.15 Dzien. por. 7.45 Program na dz. bież. 7,50 „Wskazówki praktyczne“. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadomości meteorol 12,05 Koncert zesp. salon. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Dziennik południowy. 13.45 Koncert z Krakowa. 13.25 Koncert z Katowic. 13.45 „Nasz handel morski“. 13.50 Wiadomości o eksporcie polskim. 13.55 Przegląd giełdowy. 14.45 Utwory charakterystyczne (płyty). 15.30 Recytacje prozy. 15.45 Koncert popularny. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Pieśni w wyk. St. Znicza. 17.00 Odczyt ze Lwowa. 17.10 Najnowsze nagrania na płytach. 17.50 Pogadanka Br. Winawera. 18,00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Zycie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 Muzyka salonowa (płyty). 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Wiadomości rolnicze. 19.25 Wiadom. sportowe lokalne. 19.30 Wiadomości sportowe. ogólnopolskie. 19.35 Recital z Torunia. 19.50 Feljeton aktualny. 20,00 Audycja ze Lwowa 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“. 21.00 Koncert wieczorny. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Szkic literacki. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunik. lotniczej 23.05 Muzyka salon.

ADAM KRECHOWIECKI.

# Najmłodsi...

5 (powieść)

— Mykoła podejrzliwie pytał o nazwisko męża, chciał wiedzieć kto był, gdzie mieszkał.

Ale Maryna uparcie milczała.

— No co wam to wiedzieć?—rzekła wreszcie. Przysięgam wam, na szczęście Olgi, że to, co mówię, jest prawdą. Ojciec mój ze wsi Koziatyna pod Żytomierzem, zowie się Michał Soroka. Gospodarstwo ma wielkie i pasiekę na całą okolicę sławną. Grosza u niego nie brakuje. Doprowadźcie mnie do niego, a jak z bratem ojcowizną z wami się podzielę!

Łamała ręce w błaganiu.

Mykole oczy się świeciły na myśl o łatwym zysku, ale głową kiwał, dumał i nie wierzył.

— A może ten ojciec wyrzekł się znać nie chce?

— On! — zawołała Maryna — ojciec mój serdeczny! On mnieby znać nie chciał? Jedynaczką byłam u niego, ukochaną jedynaczką.

— A czemuż on — wtrącił znowu Mykoła—czemu pozwolił, że was tak zmarnowano?

— Nie on! nie on! — krzyknęła kobieta, którą to badanie do rozpaczy doprowadziło — nie on i nie mąż, ino ojciec mężowski! Nie chciał na małżeństwo pozwolić, a gdy się dowiedział, porwać kazał i wywieźć na kraj świata.

Powiedziawszy to, obejrzała się z trwogą.

— Boże mój, Boże!—jęknęła.— Nie pytajcie, Ja nic od was nie chcę, ino mi do ojca pomóżcie powrócić. Na co mi już teraz mąż? zapomniał on już chyba o mnie, zapomniał. A ja miłość moją nieszczęsną ze łzami wypłakałam. Szukać go nawet nie będę, ani nazwiska jego znać nie chcę. Niedolę mi ono przyniosło, niedolę.

— A córka wasza?—wtrącił jeszcze chłop, który z nagłego uniesienia Maryny chciał skorzystać, aby choć cokolwiek z jej przeszłości wybadać. — Dla córki powinniście męża swego odszukać, przecie on ojciec.

Maryna rzuciła się gwałtownie. Oczy jej zapałały.

— Niech ją ręka Boska strzeże od tego,—krzyknęła.—Nie obronił on żony, nie obroni i córki. Niech ona chłopskiem dzieckiem zostanie, niech ona będzie sierotą, byle ją moją dola nie spotkała! Ni wam, ni jej, ani nikomu nie powiem przeklętego nazwiska!

Stara Motruna przybyła jej z pomocą.

— Co macie pytać?—rzekła do Mykoły.—Albo to wam nie wszystko jedno, którędy iść? Z niedźwiedziem zarobek zawsze jednaki, a takiemu, co włóczył się po świecie lat tyle, każdy kraj dobry. Nie myślałbyś Mykoła daremnie, a szedł, gdzie oczy poniosą. Znajdzie się ojciec Maryny, to wam wynagrodzi; nie znajdzie się, to ją zostawicie tam, gdzie zechce.

Mykoła jeszcze czas jakiś zwlekał, namyślał się, marudził, aż wreszcie jednego ranka przybył do chaty Motrony i rzekł do Maryny:

— Zabierajcie się kobieto, a żywo, idziemy.

Przekonały go argumenty Motruny. Ostatecznie nie ryzykował nic; z niedźwiedziem wszystko jedno, w którą miał iść stronę, a gdyby sprawdziły się słowa Maryny, mógł zyskać wiele.

Maryna ledwie mu się na szyję nie rzuciła z wielkiej radości. W pierwszej chwili zdawało się jej, że pozyskawszy męską opiekę w podróży, zdobyła już wszystko; że znalazła już ojca, rodzinę, domowe ognisko. Wkrótce jednak przekonała się, że trudności były wielkie, za wielkie na jej stargane siły.

Droga była nużąca i ciężka. Mykoła prostego kierunku trzymać się nie chciał, wybierał okolice ludne, do miasteczek zbaczał, szukając zarobku z niedźwiedziem. Czas mijał, końca podróży nie widać; często też zbijano się z drogi i błądzono po manowcach, a siły biednej kobiety z dniem każdym ustawały. Maryna czuła, że nie dojdzie.

Mykoła, chłop sprytny, umiał na swoją korzyść wyzyskać obecność kobiety chorej i małej Olgi. Maryna obudzała litość patrzących i nieraz hojniejsze wywoływała datki, dla Olgi zaś wymyślił Mykoła bezpośredni udział w przedstawieniach z niedźwiedziem. Kupił mały bębenek z dzwoneczkami i kazał jej tańczyć i śpiewać podczas produkcyj z niedźwiedziem.

Po wsiach i miasteczkach zbiegali się też ludziska oglądać uczonego niedźwiedzia, który przy odgłosie bębna i i śpiewach małej Olgi z większą niż zwykle potulnością słuchał rozkazów Mykoły.

Dla Olgi stało się to niezwykłą przyjemnością. Z zasłyszanych tonów wymyślała sobie coraz nowe pieśni i dumki. Spiewała, jak umiała, a tańczyła z zapałem. Lewą ręką wzniesioną do góry trzymając bębenek, prawą uderzała w niego miarowo i rozpoczynała śpiew monotonny, tęskny, dziwny, wirując wokoło do upadłego.

Maryna siedząc opodal skulona, gorączkowo błyszczącemi oczyma wpatrywała się w swoją dziecinę i słuchała jej tęsknego śpiewu, głuszonego chwilami dźwiękiem dzwonków, miarowym odgłosem bębna, nawoływaniem Mykoły i rykiem niedźwiedzia. Oczy jej zapływały łzami, serce ściskało się rozpaczą, a gdy Olga, po skończonem widowisku, upadała u stóp jej zdyszana, bez tchu prawie, porywała ją w objęcia i gwałtownie przyciskała do piersi.

— Biedna ty sieroto, oj, biedna, — jęczała.

Tego smutku matki Olga pojąć nie mogła. Dla niej przedstawia te, tańce i śpiewy stawały się z dniem każdym coraz większą rozkoszą. Tańcząc wpadała w uniesienie, traciła niemal przytomność, upajała ją ciekawość widzów i oznaki ich zadowolenia.

I byłoby może wszystko poszło nieźle, bo zarobek, chociaż Mykoła ciągle narzekał, był wcale pokaźny, gdyby nie zdrowie Maryny, które coraz bardziej szwankować zaczęło. Pod Humaniem dwa dni musiano na miejscu siedzieć, bo Marynie sił do dalszego pochodu zabrakło. Skoro tylko podnieść mogła, ruszono dalej. I tak dnia jednego dowleczono się w posępnem milczeniu, już nad zachodem, do Oksaniny.

Ukazanie się niedźwiednika obudziło we wsi niezwykłe zajęcie. Arendarz Icek, żona jego Ruchla i całe liczne potomstwo, wybiegli przyglądać się widowisku, a wkrótce na placu przed karczmą zebrała się liczna gromada ludzi. Icek wyniósł Mykole półkwaterek wódki; chciał częstować i Marynę, ale ta jak nieżywa upadła na przyźbie przed karczmą i dyszała ciężko.

— Dziękuję, szepnęła — nie mogę.

Nie zwracano na nią uwagi, bo wszystkich oczy kierowały się ku niedźwiedziowi, którego Mykoła na początek widowiska wódką raczył. Myś przełknął gorzałkę łypnął ślepiami i mrucząc, legł na ziemi.

Nie na długo wszakże, wkrótce bowiem Mykoła dał hasło. c. d. n.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki.

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie“ w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego“, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.